

Białe gołębie

Stare Dobre Małżeństwo

Przyjeżdżasz jeszcze czasem
- bilet masz zniżkowy -
i siadasz w końcu stołu
do naszej zwykłej rozmowy

herbatę - jak dawniej - słodzisz
i pijesz raczej słabszą
próbujesz coś powiedzieć
lecz nie wiesz jak zacząć

papierosa znowu zapalam
ty gasisz go smutnym wzrokiem
dla ciebie zawsze będę
małym niemądrym chłopcem

a tu już wnuki - moje dzieci
proszą by opowiadać o tobie
niebo z tobą ściągają im na ziemię
lecz i tak nie wszystko opowiem

przyjeżdżaj więc jeszcze czasem
niech będzie Bóg wyrozumiały
przecież nie możesz tak na zawsze
samych nas tutaj zostawić

a pod wieczór niech białe gołębie
przyfruną z drabiną strażacką
i niech prowadzą cię za rękę
nad Kraków i wieżę Mariacką